

# GRÓDNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6  
Administracja - 10-1 i 4-6  
Prenumerata miesięczna, zł. 4.  
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 115 Rok I  
**GRÓDNO**  
wtorek 25 listopada 1924 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tydzień 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłowniku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Kino **LIRA** Dziś premiera!  
Ulubienica publiczności uroczą **LILI DAGOWER** w najnowszej swej kreacji  
Dziś **DZIS** Niestychany dramat erotyczny **Żona której nie zna własny mąż** w 7-miu wielkich aktach.

Kino **EDEN** Dziś  
Najwybitniejsi potentaci ekranu Alfred Abel, Ernst Hoffman, Getruda Welker i konkursowa piękność Marcela ALBANI w obrazie **Śmiertelny Pocałunek** Potężny dramat erotyczny 10 akt.  
Nad program **Zygodnik filmowy** № 12. Zdjęcia z natury Zespół orkiestry powiększony

Z sali sądowej.

## Przykry proces

Pseudonim sprawozdawczy niech będzie synonimem — dowodem, że słowa moje w niniejszej relacji, są tylko odzwierciedleniem prawdy, w imię której i we własnej obronie oskarżeni, odsądzeni od czci i wiary nie istniejące już dziesiąt wydawnictwo „Ech Grodzieńskich”, — zwróciło się do Sądu z prośbą o wymiar sprawiedliwości dla Redaktora i Wydawcy „N. Dziennika Kresowego” p. Tadeusza Korulskiego.

Genezą procesu jest swaiste „N. Dziennikowi Kresowemu” walka z tymi, którzy nie chcą i nie godzą się uznać w „Panu Redaktorze Korulskim” przedstawiciela „siódmego mocarstwa” — prasy. Jeżeli tak czynią, mają ku temu powody, których dostarczył i ostatni proces.

P. Korulski zarzucił w swoim piśmie „triumwiratowi” „Ech Grodzieńskich”, że wydawnictwo to świadomie wprowadziło w błąd społeczeństwo, urządzając na swój cel przedstawienie „Stańczyka” w dniu 17 b. r. w Teatrze Miejskim, kiedy faktycznie na podstawie rozmów z aranżerem imprezy „Stańczykowej” p. Czermańskim, ten ostatni miał oświadczyć p. Korulskiemu, że „podczas pertraktacji” wysuwany był cel „Czerwonego Krzyża” (vide N. Dz. Kr. z dn. 20. VI. 24 r.). W obrażającym Redakcję „Ech Grodzieńskich” artykule, p. Korulski używa ponadto tak kwiecistych słów, jak: „zakulisowe kombinacje”, „Ech”, „Afera Stańczykowa i t. p. a wszystko to pod wymownym tytułem „Komitet Echa” jest „Komitetem własnej kieszeni”, zaś w

podtytułach rewelacja: „Dochód ze „Stańczyka” w sumie półtora miljarda marek rozdzielił między siebie „triumwirat” redakcji „Echa”.

Puściwszy tedy w świat szeroki sensacje chwili ówczesnej, Redaktor i Wydawca p. T. Korulski wydał okrzyk triumfalny:

„Na tę dziwną politykę „Ech” społeczeństwo miejscowe winno odezwać się gromkim głosem i dać odpowiednią naukę „triumwiratowi redakcyjnemu”, że prasa to nie jest „ochronka dla biednych dzieci, czy też szpital dla pozabawionych rozumu”, na które społeczeństwo miałybyłożyć datki.

Zasada pracy jest niezależność i taka tylko prasa ma rację bytu i może mieć wpływ w społeczeństwie, jak również być wyrazieliścią jego dążeń i ideałów”. Po tych dwóch akrotatycznych raczej niż redakcyjnych ustępach, ustęp końcowy:

„Na ten temat ogłaszamy ankietę, aby dać możność społeczeństwu szerszego wypowiedzenia się w tej sprawie”.

Konka z rzędem temu, kto mi bez głębszych rozmyślań odpowie: w jakiej kwestji ogłoszono ankietę? Czy w sprawie „Stańczyka”, czy w sprawie „Ech”, czy też, jak kto się zapatruje na prasę i jej niezależność?

Na szczęście jednak p. Korulskiego nikt w ankiecie głosu nie zabrał, przeto — w myśl przysłowia „jeżeli góra nie idzie do ciebie, to ty idź do góry” — wybrał się osobście p. K. do „góry” po wywiad z Generałem Berbeckim i z ppłk.

Luberadzki. Nie wiem jak tam było z tymi wywiadami, wiem jednak tylko tyle, że z rozkazu D-cy Korpusu gen. Berbeckiego, Szef Sztabu DOK III, pułk. Zamorski opublikował w prasie zaprzeczenie wywiadu, a pułk. Luberacki na deszał sprostowanie.

Po szczegółowym zbadaniu materiału obustronnego w tej sprawie, rzecz tak się miała: „Echa Grodzieńskie” miały Komitet wydawniczy, złożony z przedstawicieli różnych sfer społecznych. Komitet ten drogą samoopodatkowania subsydował wydawnictwo i wskutek czego wyłonił Komisję Redakcyjną złożoną z 4-ech osób; Komisja ta jako egzekutywa szerszego Komitetu utrzymywała kontakt z Redakcją i Administracją „Ech”, w skład których wchodziły trzy osoby: p. Nozitz-Jackowska, p. Marja Miłobędzka i p. Antoni Miłobędzki. Ostatnie trzy nazwiska stanowiły więcten „triumwirat redakcyjny”, któremu p. Korulski postawił tak ciężkie zarzuty, wyżej omówione.

Ponieważ każdy z pokrzywdzonych na honorze powinien i musi się bronić przed napaściami brukowej lub sensacyjnej prasy, przeto i „triumwirat redakcyjny” w swej skardze do Sądu Okręgowego w Grodnie domagał się ukarania p. T. Korulskiego za zniesławienie w prasie. W skardze oskarżyciele wskazywali, że przedstawienie było urządzone staraniem „Ech” jako impreza dochodowa, że były rozsyłane zaproszenia, że przy sprzedaży biletów kupujący byli powiadomieni o celu „Stańczyka” i że o wprowadzeniu w błąd społeczeństwa przez użycie flagi „Czerwonego Krzyża” nie mogło być mowy i nikt tego, z wyjątkiem p. Korulskiego, wydawnictwu „Ech” nie za-

rzucił.

Na skutek tej skargi, Sąd Okręgowy — po wezwaniu świadków obu stron — wyznaczył rozprawę główną na dzień 21 listopada r. b., która to rozprawa, pod przewodnictwem p. Sędziego Iljina, przy udziale Sędziów pp. Kaszubskiego i Matusewicz, oraz w obecności Sekretarza p. Kuflewskiego, się odbyła i zapadł wyrok, skazujący p. Korulskiego za zniesławienie w prasie. W imieniu oskarżycieli występował Adwokat Firtenberg, obroną oskarżonego wnosili Adw. Leiwandhendler.

Wśród powołanych świadków znaleźli się pp. Bławdziewicz, Latre, Skąpski, Kolecki, Kronman, p. Bortnowska — ze strony oskarżycieli, a pp. Czermański, Klimkiewicz i por Kowalski — ze strony oskarżonego.

Proces wywołał wielkie zainteresowanie w mieście, przeto i na sali sądowej było sporo osób ze sfer prasowych, bankowych, urzędniczych i artystycznych.

Rozprawa rozpoczęła się o g. 11 m. 35. a zakończyła się ogłoszeniem wyroku o g. 7.30. Przerwa obiadowa trwała od 3.15. do 6.30.

O przebiegu rozprawy — jutro.

Veritas.

**Czy wiecie moi państwo  
Oczem się nie mówi**

„Zapewniam cię, że wkrótce już będę wiedzieć, i to nie tylko ja, ale i ty i całe Grodno już niedługo pozna to —

»O czem się nie mówi«

W nawiasach.

## Uroczystość w Kaplicy

Nie zawsze prasa ma możność notowania wydarzeń takich, które, nawet w tych dniach ponurej jesieni, stanowią zapowiedź jasniejszego — jutra.

Do jednego z nich, miło mi jest zaliczyć i uroczystość w Kaplicy.

Odbyła się ona w niedzielę, 23 listopada r. b. we wsi Kaplica, gminy Wiercielińskiej. Cóż to była za uroczystość? zapyta nie jeden z zapamiętych czytelników, lub nie jedna z pięknych Pań, wybierająca się do kina.

Żeńcie wszyscy, że nie danem Wam było uczestniczyć w tej skromnej, acz wzruszającej do łez uroczystości poświęcenia Szkoły Powoszczanej w Kaplicy.

Nie to było najważniejszym, że poświęcano nowy gmach szkolny, wybudowany staraniem i kosztem Gromady Wiejskiej, Rady Gminnej i Sejmiku Powiatowego? Nie to, że do tej podmiejskiej wioski przyjechali goście z Grodna i Warszawy? Nie to, że gospodarze Kaplicy byli tak gościnni i ujmujący prostotą ducha i szerokością serc. Nie to, że mówiono, wzruszające do łez piękne słowa?

Najważniejszym jest to, że mimo wszystkie braki i zło, mimo kryzysy i usterki w naszej gospodarce państwowej i samorządowej, jednak istniejemy tutaj, trwamy na ojców zagonie, bronimy mowy polskiej, że budujemy szkoły po wsiach, zaściankach i okolicach tej ziemi mogiły krzyży, ziemi tak serdecznie zroszonej krwią i łzami ludów, zbratanych od wieków dolą i nie dolą pod znakiem Orła i Pogoni!

Ten fakt, że uroczystość aktu poświęcenia dokonał w imię Idełów Chrystusowych Senator Rzeczy-

pospolitej, ks. dziekan Żebrowski, że Starosta Rządu Rzeczypospolitej wręczył budynek Inspektorowi Szkolnemu, a ten ostatni polecił go opłacać Wójt, Rad Gminnej, gromadzie wiejskiej, nauczycielstwu polskiemu i dziatwie, ten fakt, znamionujący syntezę wysiłków społecznych — jest dowodem, że wspólnymi siłami można zdziałać wiele, a w rozsypanie — nic!

Dzięki tej podniosłej uroczystości chociaż na chwilę, na oka mgnienie — stała się rzecz nasza i zespoleń ducha i serc u ludzi różnych klas społeczno-socjalnych, różnych sfer towarzyskich i intelektualnych, ludzi różnych przekonań politycznych.

Niechaj więc ta szkoła stanie się przybytkiem światła, rozsądkiem kultury i wiedzy, niechaj się rozwija i wzrasta i niechaj wychowa wzorowych obywateli kraju i dzielnych obrońców Ojczyzny — Polski!

W uroczystości przyjęli udział: ks. Senator Żebrowski, ks. Kuryłowicz, poseł Łiszkiewicz, Starosta Rogalewicz, Inspektor Szkolny Szulc, Inspektor Samorządowy Reinhardt, Wójt Kozłowski i Rada Gminna, p. de Lacy, Dr. Leonowicz, delegacja szkoły z Wiercielińszek, p. Andrukiwicz z Kaplicy, oraz przedstawiciele prasy: kolega Gutman z „Nowego Życia” i sprawozdawca „Kurjera Nadnieńskiego”.

Gospodarzami byli nauczycielki pp. Oszkowska i Tatarczukówna oraz p. Wójt Kozłowski z żoną. Szkoła była pięknie przybrana jedliną wewnątrz, a na zewnątrz wiatr zlekka falował emblematami Rzeczypospolitej o barwach narodowych.

Dzieci były grzeczne, czystuśkie i ładnie śpiewały. Niech rosną zdrowe i wesole.

Melancholik.

## KRONIKA

### Teatr Miejski

Dziś premiera świetnej komedji „Kawiarenka”, podczas której odbędzie się benefis orkiestry 76 p.p. „Kawiarenka” jest to jedna z najweselszych fars francuskich, która świeciła tryumfy na wszystkich scenach, a ostatnio w teatrach warszawskich z niezrównanym Fertnerem w roli głównej.

Dyrekcja, pragnąc by benefis orkiestry 76 p.p. odbył się w jak można najweselszym nastroju, wystawiła na ten dzień „Kawiarenkę”, dając najlepszą obsadę. W rolach głównych: Skąpski (Albert Viener) Wojciechowska, Müllerowa, Lejezykówna, Puchniewski, Czarnański, Dąbrowski, Malinowska, Urbański, Wzorczykowski, Rembosz, Sulima, Wasilewski, Zięciakiewicz i Żebrowski.

### Koncesja na koncerty

W swoim czasie zamieściliśmy notatkę o tem, że p. P. Kraczkiewicz zwrócił się do administracyjnych władz z podaniem o udzielenie koncesji na urządzenie koncertów i t. p. widowisk artystyczno-kulturalnej natury.

Obecnie jak dowiadujemy się nadeszła odpowiedź na podanie, mocą której udzielona została p. P. Kraczkiewiczowi koncesja. Wnosząc z urodzonej energii koncesjonariusza sądzić należy, że jego artystyczna przedsiębiorstwo będzie odpowiednio poprowadzone, a zresztą zobaczymy — przyszłość pokaże.

### Zebrań białorusinów

W niedzielę 25 b. m. odbyło się w gmachu po-Bazylijskim ogólne zebranie członków Białoruskiego

T-wa Dobroczynności. Po wyborze prezesa przystąpiono do wysłuchania sprawozdań poszczególnych sekcji. Przedewszystkiem wysłuchano sprawozdanie Komisji rewizyjnej prezesa p. Kurbskiego, który ostro wystąpił przeciwko nadużyciom skarbnika p. Mitkiewicza i prezesa zarządu p. Szurpy.

Po dłuższych debatach zgromadzeni wybrali nowy zarząd i komisję rewizyjną. p. Mitkiewicza zaś

## „O czym się nie mówić“

wkrótce w kinie „LIRA“

wyłączono zupełnie z listy członków T-wa.

Niebawem podamy do wiadomości czytelników działalność i nadużycia starego zarządu, rzucające cień jak na całą instytucję, tak i na poszczególne osoby, znane ze swego stanowiska w Grodnie.

## RUNICZ jako uwodziciel.

zobaczymy w tych dniach w kinie „Eden“.

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmują od 9—10 i od 4—7 Grodno, ul. Hoovera 2. Tel. 202

6-10

## Ogłoszenia.

Wieczorem dn. 20 listopada b. r. do jednego z funkcjonariuszów Policji Państwowej, przybyła się suka rasy wilk, maści ciemno-burej. Prawy właściciel może zgłosić się do kancelarii Ekspozytury Urzędu Sledczego w Grodnie (ul. Dziewina w № 2) w godzinach urzędowych 6-30 do 15-30 dla opoznienia. 2-3

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski“

## Komisja Likwidacyjna

Tow. Akc. Fabr. Tyt. „I. L. Szereszewski“ w likwidacji, w Grodnie zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 17 grudnia 1924 z. o godz. 12 pp. odbędzie się w Warszawie przy ul. Żórawiej № 42 w lokalu № 4.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego.
- 2) Ostateczne sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej i Komisji Rewizyjnej.
- 3) Powzięcie decyzji co do wypłacenia akcjonariuszom sum osiągniętych z likwidacji, i co do rozwiązania Towarzystwa.
- 5) Wolne wnioski.

## Zawiadomienie.

Zawiadamiamy, iż w dniu 22 listopada b. r. otworzyliśmy filię naszej firmy w domu № 28 przy ul. Dominikańskiej (róg Orzeszkowej) i polecamy nadal wszelką konfekcję i galanterję oraz artykuły sportowe w wielkim wyborze i po cenach konkurencyjnych.

Składnica sportowo-galanteryjna „Placówka“

Sp. z ogr. odp.

2-5

## Uwagze P. T. bezpośrednich konsumentów!

Uwzględniając wielokrotne życzenia W. P. Odbiorców prowincjonalnych, którzy przekonali się osobiście o niskich cenach i wysokim gatunku prowadzonych przez firmę naszą artykułów z pierwszego źródła. Zarząd Spółki naszej postanowił, na wzór zagranicy, wysyłać wszelkie żądane według naszego cennika towary w detalicznych ilościach przesyłkami pocztowymi bezpośrednio konsumentom przy pobraniu należności za zaliczeniem pocztowym. Towar wysyłać będziemy pierwszej jakości, a ceny liczone będą dzienne plus własny koszt opakowania i przesyłki. Cenniki wysyłamy na żądanie. W. Panów Odbiorców, nam nieznanym, prosimy przy nadsyłaniu zamówień wpłacać na nasz rachunek № 605 w P. K. O. najmniej 5 złp. zaliczki.

## Koryluk i Bobrowski, Sp. Akc.

Warszawa, I-sze Hale Mirowskie.

Polecamy w wyborowych gatunkach krajowe i zagraniczne:

Kawior, sardynki, ryby, śledzie, sery, konserwy, towary kolonjalne (i świąteczne), tłuszcze, owoce, cukry, spirytualje etc.